

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, niedziela 18 czerwca 1950

## Uroczyste zebranie w Warszawie na zakończenie w całym kraju akcji zbierania podpisów pod Apelem Pokoju

WARSZAWA. Setki delegatów Komitetów Obróńców Pokoju z całej Polski przybyły wieczorem dnia 17 bm. do sali Rady Państwa w Warszawie, aby wziąć udział w uroczystym zebraniu zwołanym w związku z zakończeniem zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Owacyjnie powitał zebrani członków Rady Państwa oraz członków Rządu RP z premierem Cyrankiewiczem, oraz wicepremierami Zawadzkim, Mincem, Korzyckim i Chelchowskim.

Zebranie zajął przewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju prof. Dembowski.

Wśród ogromnego entuzjazmu zebranych, stają kolejno na podium delegacje z poszczególnych województw całej Polski, meldujące wśród burzliwych oklasków o lokalnych wynikach akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Górńcy w tradycyjnych strojach, robotnicy, Kaszubi, Mazurzy, Górale, księża, działacze społeczni — cała Polska głośno tu świątelnymi sukcesy odniesione na froncie ofensywy pokoju.

Mówcy nie poprzestają na złożeniu sprawozdań ze swego terenu. Zapewniają oni, że nadal pracować będą nad wzmocnieniem sił obozu pokoju — obozu, którego wielkim wodzem jest GENERALISSIMUS STALIN (Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym).

## Każdy podpis będzie potwierdzony wykonaniem i przekroczeniem planów, większymi planami, lepszą nauką!

### Uchwała Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju z dnia 17 czerwca 1950 r.

RODACY, ROBOTNICZY, CHŁOPI, PRACOWNICY  
UMYSŁOWI!

OFICEROWIE, ŻOŁNIERZE!  
UCZENI I ARTYSCI, NAUCZYCIELE I DUCHOWNI,  
STUDENCI I UCZNIOWIE!  
RZEMIEŚLNICY I KUPCY!  
PARTYJNI I BEZPARTYJNI!

Kolejna bitwa o pokój, którą naród polski stoczył wraz z ludami całego świata — światowy plebiscyt przeciwko bombie atomowej, zakończył się na froncie polskim, jak w szeregu innych krajów zwycięstwem.

Co nam dała ta bitwa?

**OŚMIENASTCIE MILIONÓW OBYWATELI POLSKICH** —

wierzący i wolnomyślni, bezpartyjni i partyjni, w mieście i w wsi, w najbardziej zapadłych osadach i w największych zakładach przemysłowych

— podpisali swymi wyrazami niezłomną wolę walki o pokój. W ciągu sześciu tygodni maja i czerwca tego roku 700 TYS. AKTYWISTÓW polskich obrońców pokoju, zorganizowanych w 80 TYS. KOMITETÓW, dotarło do każdej ulicy, do każdej wsi, do każdego domu i mieszkania. Na nie zdążyli się wysilił podziemia i

innych agentów imperializmu. Ci, którzy poszli za ich podszeptem i odmówili podpisu zostali osamotnieni.

Kto nie podpisał? — Ułamek procentu. Jednostki, grupki, spekulanci, najbardziej zjadli „kulaści”, „świadkowie Jehowy”, wreszcie ku zdumieniu i oburzeniu wszystkich, dla których szacunek dla życia, obrona dzieci i kobiet przed masowym mordem jest pierwszym moralnym obowiązkiem każdego uczciwego człowieka — odmówili podpisów biskupi polscy.

A podpisał naród polski. Wśród milionów obywateli polskich, którzy spełnili swój podstawowy obowiązek wobec ojczyzny i człowieczeństwa, znalazły się pod apelem pokoju, podpisy olbrzymiej większości księży, zakonnie i zakonników. Spośród nich około tysiąca duchownych wzięło czynny udział w tej bitwie o pokój, jako aktywiści i członkowie komitetów.

BITWA O JEDNOŚĆ NARODU W WALCE O POKÓJ ZAKOŃCZYŁA SIĘ PEŁNYM ZWYCIĘSTWEM.

Polski Komitet Obróńców Pokoju mógł z dumą zawiadomić Obywatela Prezydenta RP — pierwszego obrońcę pokoju w Polsce:

„Nigdy jeszcze naród polski nie wyraził równie jednomyślnie swojej woli. Jedność narodu dokoła władzy ludowej w walce o pokój potwierdziła się jasno, dobitnie i bezsprzecznie. Nie ma siły, nie ma różnic, które by tę jedność potrafiły rozszepścić”.

Ale walka trwa, walka nie skończyła się przecież. Imperialiści raz jeszcze potępieni przez setki milionów ludzi na świecie, jeszcze bardziej samotni w swej żądzy krwi i zdobyczy, znów stają — nie rezygnują ze swych planów.

Samym potępieniem nie zmusi się do odwrotu podpalaczy świata. —

Dokaże tego tylko ich własny strach przed siłą obozu pokoju, tylko pewność, że nikt nie będzie chciał oddać życia za ich dolary.

W światowym froncie pokoju Polska jest jednym z ważnych i silnych bastionów.

Odbudowujemy i budujemy nasz kraj w oparciu o głęboką przyjaźń i sojusz z obrońcą pokoju, postępu i suwerenności narodów, Związkiem Radzieckim, na którego czele stoi wielki wódz pokoju — JÓZEF STALIN. Na zachodniej naszej granicy pokoju — Odrze i Nysie — mamy Niemiec Republikę Demokratyczną. Na południu — bratnią Republikę Czechosłowacką. Nigdy jeszcze naród polski nie miał takich warunków budowania siły i szczęścia swej ojczyzny.

Od nas samych zależy przyszłość kraju, od nas zależy, jaki wkład nieśmieszny nasz naród w walkę miliona ludzi o pokój świata.

PODPISY ZŁOŻONE POD APELEM POKOJU — OBOWIĄZUJĄ.

ZA KAŻDYM PODPISEM — NIECH STAJE ŻOŁNIERZ POKOJU!

KAŻDY PODPIS — NIECH BĘDZIE POTWIERDZONY PRZEZ WYŚIŁEK PRACY, WYKONANIE I PRZEKROCZENIE PLANÓW. WIĘKSZE PLANY, LEPSZĄ NAUKĘ.

Niech będzie zobowiązaniem do troski, czujności i pracy nad wzmocnieniem obronności kraju. Na polskim odcinku, tak jak na całym froncie pokoju: żadnej nadziei dla imperialistycznego napastnika.

Każdy podpis oznacza zobowiązanie do walki z wrogami pokoju, czającymi się tu i tam w naszym kraju — z agentami imperializmu, ze szpiegami, sabotażystami, z rozbijaczami, z wrogami narodu.

Oto podstawowy obowiązek, najważniejsza walka na codzień i na każdym kroku.

Każdy podpis zobowiązuje do wal-

ki o serce i ręce każdego, który zdolny do pracy i walki o pokój — stoi jeszcze biernie na boku, lub nawet ulega wrogiemu propagandzie. Każdego, kto wierząc imperialistycznej bredni o nieuchronności wojny — ulega panice lub opuszcza ręce.

Polski ruch pokoju przystępuje do nowej bitwy: do wyborów do Ogólnonarodowego Kongresu Pokoju, który odbędzie się dnia 1 września 1950 roku w rocznicę napaści faszystowskiej na Polskę. Kampania wyborcza do Polskiego Kongresu Obróńców Pokoju powinna jeszcze bardziej podnieść świadomość naszego społeczeństwa i sparałizować wszelkie machinacje sił wroga.

Kongres ten będzie mobilizacją polskich obrońców pokoju, przed wielką manifestacją siły i świadomości ruchu pokoju na jesiennym kongresie światowym, który zberze się na wzywaniu Światowego Komitetu Obróńców Pokoju.

Kampania wyborcza musi znów rozszerzyć, uczynić bardziej jeszcze bojowym, lepiej zorganizowanym, polski ruch pokoju. Skupić dokoła komitetów obrońców pokoju nowe dziesiątki tysięcy aktywistów i bojowników.

Kampania wyborcza musi stać się manifestacją solidarności i jedności polskich obrońców pokoju z międzynarodowym obozem, z potężnym ruchem pokoju na całym świecie.

Ogólnonarodowy Kongres Pokoju dnia 1 września będzie nową bitwą wygraną w imię pokoju.

**NIECH ŻYJE POKÓJ!  
OBRONCY POKOJU NA  
ŚWIECIE ZWYCIĘŻĄ!  
NIECH ŻYJE I POTEŻ-  
NIEJE, NIECH ZWYCIĘŻĄ  
POLSKI, OGÓLNARODOWY  
FRONT WALKI O  
POKÓJ!**

### Ponad milion podpisów pod Apelem Pokoju złożyli mieszkańcy woj. rzeszowskiego



Na zakończenie akcji zbiórki podpisów pod apelem sztokholmskim odbyło się w Rzeszowie uroczyste posiedzenie Woj. Komitetu Obróńców Pokoju. Prezydium zebrania z przedstawicielem KW PZPR tow. Wolczem, delegatem Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju Stolarskim na czele. (Zdjęcie u góry).



Wiceprezesa WKOP dr Błoński składa sprawozdanie z manifestacyjnego przebiegu akcji na terenie naszego województwa. (Zdjęcie z lewej).

Ze wszystkich 17 powiatów przybyły sztafety, by wobec uczestników zebrania złożyć meldunki. (Zdjęcie u dołu).



## Nieugięta realizacja zasad

### leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej Dyskusja nad budżetem państwowym w Radzie Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Na Kremlu toczą się w dalszym ciągu obrady Rady Najwyższej ZSRR.

Na porannym posiedzeniu Rady Narodowości w dniu 16 bm. przewodniczył Dżumabaj Szajachmetow. Obrady poświęcone były dyskusji nad referatem ministra finansów Zwieriewa.

Występujący w dyskusji deputowani podkreślili w swych przemówieniach, że przedstawiony przez Rząd budżet w pełni odpowiada interesom dalszego rozwoju gospodarki i kultury wszystkich republik związkowych i autonomicznych i świadczy o nieugiętej realizacji zasad leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej.

Budżet ZSRR — oświadczyli jednomyślnie deputowani — to program pokojowej twórczej pracy, dalszego rozwoju gospodarki ludowej i nowego wzrostu dobrobytu narodu.

Minister oświaty Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej, deputowany Iwan Kalrow wskazał w

swym przemówieniu, że w projekcie budżetu na 1950 rok jedno z najważniejszych miejsc zajmują wydatki na oświatę. Projektowane kredyty na oświatę — powiedział on — świadczą o nieugiętej, konsekwentnej realizacji zadań postawionych przez TOWARZYSZA STALINA — uczynić z wszystkich robotników i chłopów ludzi kulturalnych i wykształconych. Troska o szkolnictwo w polityce Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego zawsze zajmowała najważniejsze miejsce. W roku bieżącym mija 20 lat od dnia uchwalenia na wniosek TOWARZYSZA STALINA ustawy o wprowadzeniu w Związku Radzieckim powszechnego obowiązkowego nauczania. Realizacja tego zadania stała się jednym z największych zwycięstw nie tylko na froncie kulturalnym, lecz i na politycznym i gospodarczym.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

### Delegacja WKOP zwiedziła Warszawę

(Dalekopisem od specjalnego korespondenta)

Wczoraj przedpołudniem delegacja województwa rzeszowskiego, zwiedziła własnym autokarem dzielnicę Warszawy. Odbudowująca się Warszawa zrobiła mocne wrażenie na wszystkich uczestnikach delegacji rzeszowskiej, a zwłaszcza na HELENI JANDY — chłopce z Rudnej Małej w gminie Świlcza. Na pytanie co jej najbardziej podobało się, nie wie co odpowiedzieć — nie wie czy wybrać trasę W-Z, czy też „jakby wyciele z kolorowego obrazka” domy Marleńszlady.

# Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) w sprawie kampanii zniwnej

MOSKWA. Podobnie jak w latach ubiegłych, Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) powzięły uchwałę formułującą szczegółowo zadania rolnictwa radzieckiego w związku ze zbliżającymi się zniwami i dostawami artykułów rolnych dla państwa.

Oceniając wyniki kampanii siewnej uchwała stwierdza, że w roku bieżącym kolechozy i sowchozy zasiały więcej pszenicy, bawełny, słonecznika, lnu i traw jednorocznych, niż w roku ubiegłym. że cała akcja siewna odbyła się szybciej, sprawniej i w sposób bardziej zorganizowany, niż w roku 1949.

Rada Ministrów i KC WKP(b) podkreślają konieczność wykorzystania czasu, jaki pozostał do rozpoczęcia zniw dla starannej pielęgnacji zasiewów, w celu uzyskania wysokich urodzajów, dla przeprowadzenia w zorganizowany sposób sianokosów i nagromadzenia dostatecznej ilości paszy oraz dla przygotowania się w odpowiednich terminach do zniw.

Uchwała wskazuje na konieczność szybkiego zakończenia remontów wszystkich maszyn zniwnych, a więc żniwiarko - młockarni (kombajnów), traktorów, żniwiarek, młockarni, lokomobilii itd. oraz dostarczenia ich na miejsce pracy nie później, niż w 5 dni przed rozpoczęciem zniw.

Uchwała zawiera też szczegółowe wskazówki, dotyczące dalszego zapobiegania rolnictwa w maszyny, zapewnienia środków transportowych i materiałów pędnych na okres zniw.

W myśl uchwały do 1 września br. ma być zakończona budowa nowych elewatorów i składów o pojemności co najmniej 5.300 tys. ton.

Wiele uwagi poświęca uchwała sprawie zorganizowanego przeprowadzenia sianokosów, przy których należy wykorzystywać jak najbardziej wszechstronnie maszyny rolnicze, tak np. każda kosiarka traktorowa po-

winna w ciągu sezonu uprawiać łąkę z co najmniej tysiąca hektarów. Nagromadzenie dostatecznej ilości paszy, jak wskazuje uchwała, zapewni dalszy intensywny rozwój produkcji hodowlanej.

Uchwała ustala również dokładne terminy dostarczania buraków do cukrowni. W sumie w roku bieżącym rolnictwo radzieckie ma dostarczyć do składów państwowych i cukrowni 215 milionów kwintali buraków.

Uchwała Rady Ministrów i KC WKP(b) szczegółowo omawia sprawy zbiorów i dostaw kultur technicznych, a więc bawełny, lnu, konopi, tytoniu, ziemniaków i jęczmienia.

Wiele uwagi poświęca uchwała sprawie jakości zbiorów. Tak np. w roku bieżącym w republikach środkowo - azjatyckich 80 procent dostaw bawełny, przewidzianych planem rocznym powinno być w najwyższym gatunku.

W myśl uchwały przy ocenie wykonania planu przez każdego kolchoz względnie sowchoz, jako moment decydujący będzie brana pod uwagę sprawa nagromadzenia przez nie zapasów wysokogatunkowych nasion w ilości wystarczającej dla przeprowadzenia następnej akcji siewnej.

Szczegółowe naświetlenie znajduje w uchwale sprawa terminowego wykonania planu dostaw nasion traw wieloletnich, co ma wielkie znaczenie w związku z masowym zastosowaniem w rolnictwie radzieckim systemu trawno - polnego płodozmiaru.

## Dyskusja nad budżetem w Radzie Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Deputowany Illarion Afanasjew, mówił o wspaniałych rezultatach realizacji leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej w Czuwaszkiej Republice Autonomicznej.

Deputowany Wasilij Sziszonow, podał interesujące fakty, obrazujące sukcesy pracujących radzieckiej Autonomicznej Republiki Komi. Kraj ten za czasów carskich był krajem zacofanym. W okresie władzy radzieckiej przekształcił się w republikę o rozwiniętym przemyśle, gospodarce rolnej i kulturze.

Wszyscy deputowani domagali się zatwierdzenia przedstawionego sesji projektu budżetu ZSRR na rok 1950, z poprawkami komisji budżetowej.

MOSKWA. Na piątkowym posiedzeniu Rady Związku w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad projektem budżetu państwowego ZSRR na rok 1950.

Jako pierwszy przemawiał przewodniczący Rady Ministrów Republiki Estońskiej — Arnold Veimer, który, po podkreśleniu znaczenia nowego budżetu dla dalszego rozwoju Związku Radzieckiego omówił osiągnięcia Republiki Estońskiej w ubiegłym okresie. Mówca oświadczył, że masy pracujące Estonii ofiarnie pracują nad obudową gospodarki narodowej, zniszczonej przez faszystów.

Minister Przem. Węglowego ZSRR Zasiadko zanalizował prace radzieckiego przemysłu węglowego. W Związku Radzieckim przekroczono już przedwojenny poziom wydobycia węgla. Kopalnie Zagłębia Donieckiego, które zostały całkowicie zniszczone, przez wroga, pomyślnie odbudowują się. Pod względem wydobycia węgla Zagłębie Donieckie znowu jest największym i najbardziej zmocnionym węgelnym krajem.

Na piątkowym posiedzeniu Rady Związku przemawiał również minister Rolnictwa ZSRR Benediktow. Mówca podkreślił, iż Rząd Radziecki rok rocznie przeznacza ogromne sumy na rolnictwo socjalistyczne. Budżet na rok 1950 również przewiduje znaczne kredyty dla Ministerstwa Rolnictwa. Ponadto planuje się wydatną pomoc dla kolchozów w postaci długoterminowych pożyczek i kredytów, przeznaczonych na budownictwo kolchozowe, na zakup maszyn rolniczych, bydła i inne przedsięwzięcia, związane z dalszym rozwojem społecznej gospodarki kolchozów.

Od kilku dni obraduje na swej pierwszej sesji wybrana w marcu br. Rada Najwyższa ZSRR. Toczy się na Kremlu obradom najwyższego przedstawicielstwa narodu radzieckiego przysłuchuje się z uwagą cały świat.

Rada Najwyższa rozpatruje budżet Związku Radzieckiego na rok 1950. W budżecie tym, w jego pozycjach i poszczególnych cyfrach znajduje odbicie ogromny, wszechstronny postęp dokonujący się nieprzerwanie w Związku Radzieckim we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego.

W przeciwnieństwie do budżetu wielu państw kapitalistycznych, m. in. również Stanów Zjednoczonych, budżet Związku Radzieckiego jest budżetem zrównoważonym, w którym wydatki znajdują z nadwyżką pokrycie w dochodach. W fakcie tym wyraża się pomyślny rozwój gospodarczy państwa radzieckiego, realizującego w przyspieszonym tempie powojenny stalinowski plan pięcioletni. Rozkwit gospodarczy Związku Radzieckiego, gdzie krzywe produkcji i spożycia pną się bez przerwy w górę, gdzie codziennie wyrastają nowe fabryki i bloki mieszkalne, podczas gdy w tym samym czasie klęskę kryzysu coraz mocniej się zaciskają wokół Ameryki i jej satelitów, jest nieodpartym namacalnym dowodem wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Z referatu wygłoszonego przez ministra Finansów ZSRR, tow. Zwieriewa wynika, że 2/3 wydatków budżetu na 1950 r. przeznaczone są na dalszy rozwój gospodarki narodowej i cele społeczno - kulturalne. Takie wydatkowanie przeważającej części bud-

## Przebieg przygotowań do akcji zniwno - omłotowej w woj. rzeszowskim

Przygotowania do akcji zniwno - omłotowej w naszym województwie są w pełnym toku i przebiegają według planu.

Odbyte już konferencje powiatowe częściowo gminne i odbywające się konferencje gromadzkie mobilizują cały aktyw polityczny, gospodarczy i społeczny do wykonania pierwszych zniw w planie 6 - letnim.

Na konferencjach obsługiwanych przez pełnomocników PAR i ZSCh omawiane są szczegółowo wszystkie potrzeby terenu, uwzględniające najdrobniejsze szczegóły, oraz opracowywane i zatwierdzone zostaje harmonogram prac gmin i gromad. Cała akcja zniwno - omłotowa zostaje ujęta w ściśle określony plan, co umożliwia szybkie i sprawniejsze wykonanie całości akcji i umożliwia jej kontrolę.

Jedną z poważnych bolączek, którą uczestnicy konferencji wysunęli jest brak ludzi do prac w PGR - ach. Sprawa jest bardzo poważna ze względu na charakter i rolę jaką PGR - y spełniają w naszym rolnictwie. Kierownictwo PGR wspólnie z ogniwami ZSCh winno wstrząść energiczną akcją werbunkową, by zapewnić sobie dostateczną ilość rąk roboczych, a sprzętu zbóż dokonać w odpowiednim określonym czasie.

Sprawa jest nagląca gdyż z terenu nadchodzą meldunki o dokonywanym sprzeczcie rzepaku, a w PGR Miłkowie w dniu 13 bm. zżęto już 12 ha jęczmienia ozimego.

## Warsztaty TOR przygotowane do pracy

Oprócz POM i SOM dużą rolę w akcji zniwno - omłotowej odgrywają warsztaty TOR. Zadanie ich polega na przeprowadzaniu remontów wszystkich maszyn i narzędzi rolniczych począwszy od traktorów do konnej sнопowiązałki włącznie.

Znajdujące się na terenie województwa rzeszowskiego warsztaty TOR, plan remontu maszyn narzędzi rolniczych na drugi kwartał br., tj. tych maszyn, które użyte zostaną do zniw i omłotów, wykonały w 100 %. Ostateczne zakończenie prac wraz z technicznym, komisyjnym odbiorem maszyn nastąpi w dniu 25 bm.

We wszystkich placówkach TOR odbyły się narady z udziałem użytkowników tj. przedstawicielami PGR i spółdzielni produkcyjnych. Ponadto przygotowane zostały lotne ekipy remontowe, które w wypadkach uszkodzenia maszyn przy pracy w terenie, wyjadą natychmiast, by na miejscu dokonywać koniecznych napraw.

J. N.

## Ulgowa sprzedaż mąki dla małych i średniorolnych chłopów

WARSZAWA. Okres przednowkowy w roku bieżącym stoi pod znakiem pełnego zapotrzebowania kraju w mąkę i przetwory zbożowe. Pewna jednak część mniej zasobnych w zboże gospodarstw małych i średniorolnych odczuwa w tym okresie trudności, wykorzystywane zazwyczaj przez większych bogaczy — spekulantów. Usiłowali oni w roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych, przetrzymać zboże do okresu przednowka, licząc na spekulacyjne zarobki. Usiłowania te skazane są jednak na niepowodzenie, ze względu na rozpoczętą obecnie przez państwo szeroką akcję ulgowej sprzedaży mąki po cenach hurtowych dla najbardziej potrzebujących chłopów małych i średniorolnych.

Organizacja ulgowej sprzedaży mąki była możliwa dzięki aktywności handlu społecznego, który przeprowadził planowy skup nadwyżek zbożowych, jak również dzięki dostawom zboża importowanego ze

Związku Radzieckiego. W ten sposób w dyspozycji państwa znalazły się w okresie przednowkowym poważne rezerwy zbożowe.

Ulgowa sprzedaż mąki przeznaczona jest dla terenów najmniej zasobnych pod względem zbożowym, tzn. przede wszystkim dla wojew. krakowskiego i RZESZOWSKIEGO. O tym, czy gospodarz ma prawo korzystania z ulgowej sprzedaży — decyduje gromadzki lub gminny zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Chłop mały lub średniorolny, który ma nie więcej niż 4 osoby na utrzymaniu, może nabyć w miejscowej gminnej spółdzielni 50 kg. mąki, jeżeli zaś rodzina składa się z więcej niż 4 osób — może otrzymać 100 kg. mąki.

Pewna część mąki sprzedawana jest na kredyt. Prawo do nabycia mąki na kredyt mają gospodarze, znajdujący się w specjalnie ciężkiej sytuacji, co musi być poświadczone przez gromadzkę koło ZSCh.

## W oparciu o Partię, masy pracujące młodzi nauczyciele pokonają wszelkie trudności

### Zjazd absolwentów liceów pedagog. w Rzeszowie

W dniu wczorajszym w Rzeszowie, odbył się zjazd absolwentów liceów pedagogicznych z Przemysła, Rzeszowa, Dębicy, Mielca oraz absolwentów wychowawczyń przedszkoli z Jarosławia.

Zjazd zorganizowany był przez Zarząd Wojewódzki ZMP przy współudziale Kuratorium.

Referat omawiający cechy i zadania socjalistycznej pedagogiki, wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego tow. Stec. Przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej tow. Lubelczyk, wygłosił obszerny referat omawiający pracę ZMP wśród młodych nauczycieli. Prelegent stwierdził, że zarówno ZMP jak i Kuratorium nie odczuło potrzeby opieki młodych nauczycieli, a usunięcie tych braków jest jednym z najbliższych zadań Związku Młodzieży Polskiej.

Na zjazd przybyła delegacja szkoły TPD w Rzeszowie, która w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego, zapewniła zebranych, że młodzież polska, która chce wyrosnąć na budowniczych i współgospodarzy nowo budującego się państwa socjalistycznego będzie walczyć o jak najlepsze wyniki w nauce, o ułatwienie nauczycielom pracy nad sobą.

W dyskusji zabrała głos absolwentka liceum pedagogicznego z Mielca, która zapewniła, że młodzi nauczyciele wywiążą się z zadania, jakie na nich nałożył naród i polska klasa robotnicza.

O konieczności przebudowy ustroju rolnego na wsi polskiej i pracy nauczyciela na wsi mówił ob. Nalowski, przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL.

Absolwent Liceum Pedagogicznego z Przemysła, Franciszek Filipowicz, stwierdził, że na każdym kroku mówi się o trudnościach napotykanym w pracy nauczycielskiej. Wszelkie trudności można jednak pokonać wtedy, gdy młodzi nauczyciele będą podzieleni z masami pracującymi, Partią i organizacjami społecznymi.

Przedstawiciel KW PZPR tow. Zak, zwrócił się do młodych nauczycieli z apelem, by nawiązali stały kontakt z kierownictwem partii, samorządem terytorialnym i organizacjami masowymi w miejscowościach, gdzie odczuwają trudności. Młody nauczyciel walcz o nową socjalistyczną kulturę wsi polskiej, powinien również uświadlać chłopów o wyższości gospodarki zespołowej, o spółdzielniach na wsi. Przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego Partii zapewnił młodych nauczycieli, że Partia będzie się interesować ich pracą i wynikami, a w zależności od wyników pracy nauczycieli, awansować młode siły.

Zjazd absolwentów liceów pedagogicznych w Rzeszowie, podsumował przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP, tow. Lubelczyk.

Związek Młodzieży Polskiej i Kuratorium ufundował nagrody przeznaczone dla młodych nauczycieli wyróżniających się w pracy w terenie. Nagrody te zostały wręczone podczas zebrania.

ALF.

## Ukazał się nowy 24 numer

„Nowe Czasy”

- 1) Układy polsko - niemieckie.
- 2) KUŹNIECOW — Światowa Federacja Związków Zawodowych o licznych nowych zadań.
- 3) M. PAROMOW — Budzety krajów demokracji ludowej.
- 4) HELENE MOBILE — Położenie gospodarcze klasy robotniczej Francji.
- 5) A. FEDOROWSKI — Niegodna rola polskich biskupów.
- 6) Na widowni międzynarodowej (Notatki).
- 7) W. KUŹMIENKO — Młodzież niemiecka przeciw wojnie (List z Berlina).
- 8) A. WIATKIN — Meksyk bez egzotyki (Notatki z podróży).
- 9) Krytyka i bibliografia: A. CZAKOWSKI — apel sztokholmski w akcji.
- 10) Przeciw fałszywej informacji i oszczercom: L. S. Uprykrzony temat.
- 11) Kronika wydarzeń międzynarodowych.



# WIEJSKIE ORGANIZACJE PARTYJNE w przygotowaniu akcji żniwnej

Wiesi żyje przygotowaniem do żniw. Już obecnie po powiatowych i gminnych naradach w sprawie akcji żniwnej każda gromada, każdy majątek PGR, każda spółdzielnia produkcyjna zatwierdzają na specjalnych zebraniach plan prac żniwnych. Odbyły się już np. zebrania w 8 majątkach zespołu PGR Bytowo, w woj. szczecińskim, w zespole Rytwiany, w woj. kieleckim. Ośrodki maszynowe intensywnie przygotowują i przeglądają sprzęt. W wielu z nich, jak np. we wszystkich spółdzielczych ośrodkach maszynowych w pow. Nowy Tomysl, maszyny są już gotowe do wyruszenia w pole. Obecnie zawiera się umowy o wypożyczeniu maszyn.

Uchwała Rady Ministrów, która dała wszystkim ogniwom gospodarczego życia wsi ściśle terminowe zadania — określa charakter tegorocznych żniw. To nie tylko wewnętrzna sprawa poszczególnych majątków spółdzielni czy indywidualnych gospodarstw. Żniwa — to planowa, zorganizowana akcja o ogólnym zasięgu i znaczeniu. Tylko bowiem należyte planowanie prac żniwnych, pełny, skoordynowany udział wszystkich jednostek gospodarczych wsi w ich przeprowadzeniu — zapewni terminowe i sprawne żniwa, da gwarancję osiągnięcia wysokich plonów. Tym większe zadania stoją w związku ze zbliżającymi się żniwami przed wszystkimi ogniwami wiejskimi naszej partii. Uchwała Rady Ministrów dała ogólne — dla całego kraju wytyczne przygotowania akcji żniwnej. Jak najlepiej wprowadzić je w życie na swoim konkretnym terenie — oto zadanie, którym żyć muszą w chwili obecnej wiejskie ogniwka naszej partii w wszystkich gromadach, majątkach i spółdzielniach produkcyjnych, ośrodkach maszynowych i placówkach aparatu handlowego.

Zle zrozumiała swe zadania w akcji żniwnej organizacja partyjna w zespole PGR Rytwiany, o którym wspomnieliśmy na wstępie. Dyrekcja przedłożyła tam robotnikom gotowy plan prac żniwnych, a narada bez dyskusji plan ten zatwierdziła. Komitet Zespołowy PZPR w Rytwianach nie rozpatrywał na zebraniach podstawowych organizacji planu pracy dla poszczególnych majątków, nie starał się zainteresować sprawami żniw ogółu robotników. Komitet Zespołowy o planie dowiedział się dopiero podczas narady produkcyjnej. Komitet nie orientuje się nawet w możliwościach jego realizacji, nie zna bowiem stanu zaopatrzenia majątków w maszyny i materiały.

Niewątpliwie przykład Komitetu Zespołowego Rytwiany jest szczególnie jaskrawy. Tym silniej mobilizować powinien do krytycznego zbadania swej pracy wiejskie ogniwka naszej partii. Szczególnie ważne to jest w ośrodkach socjalistycznej gospodarki na wsi, w majątkach PGR, w spółdzielniach produkcyjnych, gdzie żniwa winny dać nacezny dowód wyższości gospodarki socjalistycznej nad indywidualną, służyć sprawie uświadomienia mas wiejskich w duchu postępu.

W jaki sposób organizacje partyjne mogą wpływać na to, aby żniwa, jak najlepsze przygotowanie żniw? Gwarancją sprawnych żniw jest zabezpieczenie wszystkich potrzebnych materiałów. Zwracać uwagę na braki w zaopatrzeniu, mobilizować robotników do wydajnej pracy przy remoncie maszyn, interweniować — jeśli trzeba — poprzez instancje partyjne o przyspieszenie dostawy materiałów — oto zadania, jakie okres przygotowawczy żniwnych nakłada w tej dziedzinie na organizacje partyjne.

Gwarancją sprawnych żniw jest należyte rozplanowanie pracy. Organizacje partyjne, które żyją w pełni zagadnieniami produkcyjnymi swego majątku, czy spółdzielni, które umieją mobilizować szeroki krąg pracujących, które znają możliwości poszczególnych ludzi — będą mogły pomóc zarządom czy dyrekcjom w prawidłowym opracowaniu planu żniw.

Gwarancją sprawnych żniw jest przede wszystkim wydajna, ofiarna praca. A ofiarne i wydajnie

mogą pracować tylko ludzie świadomi zadań, jakie stoją przed nimi w Polsce Ludowej.

I tu dla organizacji partyjnych wysuwa się przede wszystkim zadanie wzmocnienia pracy agitacyjnej, uświadamiającej o tym, że pracuje się dla własnego dobra, że od dobrych wyników żniw w spółdzielni zależy dobrobyt jej członków, od plonów w majątkach państwowych — zaopatrzenie kraju. Rozmowy agitatorów, otwarte zebrania partyjne podnoszą będą w okresie przed żniwami świadomość mas pracujących, wpajają zrozumienie obowiązku wydajnej pracy, szerzą świadomą dyscyplinę pracy. Wzmocniona praca agitacyjna jest podstawowym warunkiem rozwoju współzawodnictwa pracy — dźwigni wydajności.

W poszczególnych gromadach, dla gospodarzy indywidualnych — przede wszystkim biednych i średnich — gwarancją sprawnego prze-

nowych. Na czym polegają ich zadania, na czym polegają zadania poszczególnych członków partii, pracujących w tych ośrodkach? Podstawowe zadanie — to mobilizacja pracowników do jak najwydatniejszej pracy, do przestrzegania świadomej dyscypliny pracy, do rozwoju współzawodnictwa. Droga do tego jest również praca agitacyjna, przykład członków partii, kontrola wykonania zadań każdego dnia.

Mobilizować ludzi do pełnego udziału w pracach żniwnych — to jednocześnie znaczy dla naszych ogniw partyjnych budzić wśród szerokich rzesz małych i średniorolnych chłopów inicjatywę wzmocnionej pracy społecznej. Tak np. aktywizować należy komitety członkowskie spółdzielni i SOM-ów, zwracać uwagę ich członków na obowiązki społeczne, jakie wysuwa przed nimi akcja żniwna.

Ogniwka partyjne na wsi, które potrafią włączyć na swym terenie jak najszerszy krąg ludzi do wszystkich prac związanych z przygotowaniem żniw, wskażą im drogę, pomogą w pracy, podniosą tym samym wyżej aktywność i uświadamienie mas chłopskich, „odkryją” w czasie akcji żniwnej nowych, zdolnych do pracy społecznej ludzi.

Takie przygotowanie żniw sprawi, że akcja żniwna — wielkie zadanie gospodarzy naszej wsi — stanie się poważnym krokiem na drodze postępu wsi polskiej.

S. GRABOWSKA



Mapa Polski według nowego podziału administracyjnego.

prowadzenia żniw jest właściwe przygotowanie pomocy sąsiedzkiej. Któż, jeśli nie organizacja partyjna wespół z organizacją ZSL musi tłumaczyć istotę dekretu o pomocy sąsiedzkiej, czuwać nad wypełnianiem obowiązku pomocy sąsiedzkiej? Gwarancją sprawnych żniw w gromadach jest pełne wykorzystanie możliwości technicznych. A tymczasem w woj. kieleckim np. w czasie akcji siewnej pewna część posiadanych przez SOM-y siewników nie została wykorzystana. Dlaczego? Bo nie było dostatecznej ilości zamówień; wielu chłopów nie rozumiało potrzeby korzystania z pomocy technicznej. Praca agitacyjna wśród małych i średniorolnych gospodarzy — zachęcająca ich do pełnego korzystania z możliwości technicznych — jest obecnie podstawowym obowiązkiem organizacji gromadzkich. Przyczyni się to bowiem do sprawniejszego wykonania prac żniwnych i jednocześnie przekona chłopów o korzyściach, jakie płyną ze stosowania techniki, sprawi, że tegoroczne żniwa staną się ważnym czynnikiem dalszego podniesienia świadomości małych i średniorolnych chłopów.

Poważny udział w przygotowaniu prac żniwnych wziąć muszą organizacje partyjne w ośrodkach maszy-

# Poznajemy Delegatów na Woj. Konf. Partyjną w Rzeszowie

Rok 1927. Komunistyczna Partia Polski walczy z uciskiem sanacyjnym w mieście i na wsi. W Boguchwale pod Rzeszowem towarzysze Jan i Stanisław Tkaczow, Wojciech Ziemia i Leon Rak rozpoczęli ożywiającą działalność, wciągając do organizacji najbardziej uświadomionych robotników i chłopów.

Komuniści! To słowo napawało strachem przedstawicieli władzy sanacyjnej i bogatych chłopów, wszystkich, którzy stosowali metody ucisku i wyzysku. Po stronie wyzyskiwanych stała Partia. Nakłaniała ich do walki o słuszną prawo, o chleb.

Towarzysz LEON RAK był jednym z tych wyzyskiwanych. W domu rodzinnym nie przelewał się — siedmioro rodzeństwa i ojciec — kolejarz. Młody Leon nie mógł znaleźć pracy. Chwyta się więc różnych zawodów. Nigdzie jednak miejsca nie mógł długo zagrzać, bo jakże — komunista!

W 1932 r. granatowa policja kładzie na jego ramieniu ciężką łapę — Leon dostaje się do więzienia. Na rozprawie sądowej sędzia zarzuca mu wrogą i szkodliwą działalność. Bronić swych praw znaczyło dla sanacji tyle — co występować wrogo. Zostaje skazany na 3 i pół roku więzienia.

Organizacja, choć rozbita, pozostała. Pozostała również świadomość wśród miejscowych robotników i chłopów o tym, że dzieje się im krzywda.

\* \* \*

Okupant hitlerowski wkroczył do wsi, niosąc przemoc, cierpienia i śmierć. Członkowie Partii narażeni są na represję, na niechybną zgubę — muszą ukrywać się.

Pewnego dnia do tow. Raka, idącego razem z innymi połą drogą w stronę wsi, podjeżdża samochód. Z wnętrza wyskoczyło kilku cywilów.

— Który z was jest Rakiem? — padło groźne pytanie.

— Trunnie czaszki — przemknęło błyskawicznie w myśli poszukiwanego — co robisz?

I nagle Rak, ku zdumieniu towarzyszących mu, spokojnie odpowiada: — O tam poszedł, będzie w tej chwili za zakrętem. Jedźcie panowie za nim, to go spotkacie.

I pojechali.

\* \* \*

Lipiec 1944 roku. Zwycięska Armia Radziecka zajmuje ziemię rzeszowską. Jeszcze kule z toczącej się w pobliżu bitwy padają na jedno pole, a na drugim Rak razem z ludźmi folwarcznymi kosi już zboże dworskie.

— Nie można zmarnować plonów — bo to nasze! „To nasze” rozbrzmiało głośno i radośnie po wsi. Z tym słowem zabrał się do pracy w zniszczonej fabryce porcelany — robotnicy. A wśród nich działał i pracował towarzysz Rak.

Dawniej, przed wojną, spotykał się ze wzgardą i wrogością. Przed krzywdą, jaką go spotykała, nie mógł się ustrzec, był bezsilny. A teraz zmieniło się wszystko.

Partia późno rozpoczęła swą działalność, bo dopiero w 1946 roku, ale zato w skład jej weszli świadomi członkowie — świadomi swych zadań, bo pracował z nimi tow. Rak.

Wioska szybko zmieniała swój wygląd. Pierwsza w województwie została zelektryfikowana i radiofonizowana w 1947 roku. Brakowało tylko Domu Ludowego.

Dom Ludowy będzie — powiedział towarzysz Rak. Szybko zwołał do pomocy najbardziej ofiarnych w wiosce. Początkowo zebrano skromne fundusze, bo starczyły zaledwie na zakup materiałów na budowę fundamentów.

— Jak już inaczej nie szło, to sam murowałem po pracy — mówi Rak — ale tego się nie liczy (całe piętro Domu Ludowego z dwoma pomocnikami wymurował — tego się nie liczy!).

I dom stanął w ciągu trzech lat — a jaki piękny!

A w fabryce porcelany, gdzie towarzysz Rak był kierownikiem personalnym, wszyscy darzyli go wielkim zaufaniem. Bumelanctwa nie było, bo personalny umiał każdemu wytłumaczyć niewłaściwość takiego postępowania — a rady jego wszyscy cenili.

Umiał również wykryć sabotaż i to sabotaż przygotowany przez kierownictwo, co jeszcze bardziej związało załogę z nim.

Fabryka wkrótce została upaństwowiona. Postawieni na kierowniczych stanowiskach robotnicy podnieśli jakość i ilość produkcji — do pracy zaczęła ich Partia.

Na ostatniej konferencji wyborczej do władz Komitetu Powiatowego w Rzeszowie towarzysz Rak został wybrany drugim sekretarzem Komitetu i delegatem na wojewódzką konferencję wyborczą. Członkowie obdarzyli go pełnym zaufaniem, wierząc że godnie będzie ich reprezentował w pracy partyjnej. (js)

## Z obrad aktywu Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet

### O NOWE KADRY KOBIECE

Staraniem Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Rzeszowie, zorganizowana została 3-dniowa kurso-konferencja kobiecego aktywu wojewódzkiego. Celem konferencji było zapoznanie aktywu z ostatnimi uchwałami IV Plenum KC i ustawą o ujednoczeniu władzy państwowej. Program kursu obejmował zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej i roli kobiety w akcji uświadczenia wsi.

Ze wszystkich powiatów naszego województwa przybyło 68 aktywistek. Po zagajeniu zebrania przez ob. Halatową, referat poświęcony uchwałom IV Plenum wygłosiła tow. Giczanowa, kierownik Wydziału Kobiecego KW PZPR. Nad referatem wywiązała się ożywiająca dyskusja, w której zabrało głos 20 dyskusantek.

W dyskusji podkreślano, że zagadnienie wysuwania i szkolenia kadr kobiecych dopiero teraz po uchwałach IV Plenum będzie śmiało realizowane. Jakkolwiek dużo mówiło się do tego czasu o wysuwaniu kobiet i szkoleniu ich, to jednak pewna część pracowników społecznych, ze względów oportunistycznych, nie dochodziła do tego problemu z całym zrozumieniem zadań, jakie nałożyło na kobietę Państwo Ludowe. Z drugiej strony sama organizacja Ligi Kobiet i inne organizacje masowe nie dość dostatecznie interesowały się i czuwały nad wzrostem nowych kadr. A przecież w ZSCh, w Kołach Gospodyń Wiejskich, w organizacjach masowych i związkowych mamy wiele cennego elementu, który przy troskliwej i odpowiedniej

opiece dać może i da wielki wkład pracy w budowę Państwa Ludowego. Walka o nowe kadry kobiece musi stać się na obecnym etapie czołowym zadaniem Ligi Kobiet. Plan 6-letni potrzebuje wiele nowych i przeszkolonych sił roboczych. Poważna ich część winny stanowić kobiety. Aby jak najliczniej kobiety mogły włączyć się w nurt wielkich zadań planu 6-letniego, konieczne jest objęcie ich szkoleniem zarówno zawodowym jak i ideologicznym.

Tow. Wiejczacka z Gorlic, mówiąc o szkoleniu kobiet, wskazała na wąski zakres szkolenia zawodowego kobiet, które ograniczało się w naszym województwie do kursów kroju, szycia i buchalterii. Dały one zawód w ręce wielu kobietom, niemniej jednak ważne i konieczne są w naszym województwie rozbudowującym się gospodarstwo kursy murarskie, czy też ślusarskie dla kobiet. Tow. Wiejczacka wskazała także na zbyt małą opiekę nad wysuniętymi kobietami. Zdarszają się takie wypadki, że wysunięte kobiety nie posyła się na żadne kursy konieczne dla lepszego zrozumienia zadań, jakie ma do wypełnienia. I tak ob. Postulszna, pełniąca

funkcję sekretarza w ZSCh, w Gliniku Mariampolskim z niewiadomych przyczyn nie została skierowana na kurs sekretarzy ZSCh, który ostatnio był organizowany. A przecież tow. Bierut na IV Plenum KC powiedział: „Ani jednego wysuniętego bez uprzedniego przeszkolenia”.

Tow. Wojnarska i Mitkowska, wskazywały na konieczność większej i ściślejszej współpracy kobiet miejskich ze wsią. Plan 6-letni dokona wielkich zmian w dotychczasowej naszej gospodarce wiejskiej przekształcając ją z karłowatej i drobnej na wielką i potężną gospodarkę socjalistyczną. W związku z tym przed kobietami stoją wielkie zadania: podnosić stale swój poziom i wyrobienie polityczne, aby rozwinąć szereg akcji uświadamiających wśród kobiet otumanionych przez wrogą propagandę i nie rozumiejących jeszcze, że wieś socjalistyczna przynosi jej pełne wyzwolenie i poprawę bytu. Z kobiet świadomych celów i zadań przed nimi stojących w Polsce Ludowej, stworzyć się potężną kadrę budowniczych wsi lepszego jutra — wsi socjalistycznej.

Popołudniowe obrady wypełniły referaty poła tow. Sabika na temat „Wiesi polska w planie 6-letnim” oraz referat tow. Szkodzińskiej „Spółdzielczość produkcyjna to droga do wyzwolenia kobiety”.

Z. M.

#### WYPOCZYWAJ CIE

w Ośrodkach Wypoczynkowych „ORBISU”  
w górach i nad morzem

Informacji udzielają wszystkie Oddziały P. P. B. „ORBISU”

K-653

**Anatol Tarasenkow**

Zastępca red. naczelnego czasopisma „Nowy Mir”

# Wielki pisarz proletariacki Maksym Gorki

## W 14 rocznicę śmierci

Gorki — jeden z najpotężniejszych umyśłów rosyjskich — wniósł do literatury tak wielkie doświadczenia życiowe, a jednocześnie tak żarliwe pragnienie szczęścia, jak żaden z jego poprzedników literackich.

Niezmożone pragnienie lepszego życia, przepelniające serce Danka — bohatera noweli „Stara Izergil”, dumny głos albatrosa, zwiastującego zbliżającą się burzę rewolucji, triumf życia nad śmiercią w poemacie „Dziewczyna i śmierć” — są wspaniałe w swym romantycznym umiłowaniu wolności, we wszechogarniającym uczuciu afirmacji życia. Wszystkie te cechy młodzieńczej twórczości pozostają w nierozdzielnym związku z obliczem młodego Gorkiego — żarliwego rewolucyjnego romanisty, który utrwał w literaturze nową tematykę, nowy styl, stał się nowym poetyckim wyrazem pierwszej rewolucji rosyjskiej.

Związany głęboko i organicznie z narodem rosyjskim Maksym Gorki, już na długo przed rokiem 1905 stworzył dzieła, wyrażające protest i oburzenie przeciwko ustrojowi wyzyskiwaczy, wyrażające w imieniu ludu wolę zwycięstwa oraz wiarę w życie i w rozum ludzki. Gorki jest na polu literatury zwiastunem pierwszej rewolucji rosyjskiej, jej orędownikiem i plewca. W błyskawicznym tempie wzrasta popularność Gorkiego, wzrasta jego autorytet jako pisarza i społecznika. Wokół redakcji czasopisma Literackiego „Znaniye”, ukazującego się pod redakcją Gorkiego, skupiają się rosyjscy pisarze-demokraci, których Gorki zespałał do walki z dekadentką literaturą burżuazyjną. Gorki wywarł też decydujący wpływ na rozwój Teatru Artystycznego, słynnego MCHAT-u.

Sztuka Gorkiego „Na dzień” opisuje ludzi, którzy stoczyli się na dno życia kapitalistycznego miasta, a zarazem wyraża optymistyczną wiarę w człowieka przyszłości. Kultowi rozpacz, deprawacji moralnej, mistycyzmu i idealizmu filozoficznego przeciwstawił Gorki wiarę w człowieka i w życie, niewyczerpany optymizm.

Wszystkie utwory Gorkiego przepełnia gorąca wiara w człowieka, w jego wewnętrzne piękno tkwiące w nim z natury załączki dobra, elementy pozytywne i twórcze. Głównym bohaterem dzieła Literackiego staje się nowy człowiek — człowiek pracy.

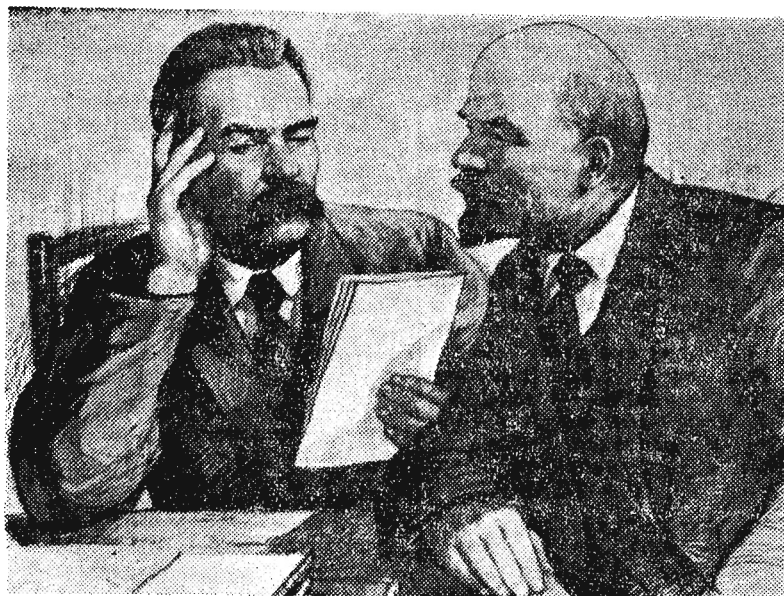
W miarę wzrostu i rozwoju talentu Gorkiego w twórczości jego coraz silniej występują tendencje realistyczne, które wzbogacają i uzupełniają rewolucyjny romantyzm wczesnych utworów.

W okresie reakcji po rozgromieniu rewolucji 1905 roku, Gorki odmalowuje przede wszystkim ohydny zaściankowy świat „Straszliwych mieszczan” w zatęchłych miastach powiatowych, straszną prowincję Rosji carskiej, zabijającą indywidualność i godność ludzką. „Miaszczko Oburów”, „Życie Matwieja Kozemianina” i szereg innych utworów z tego okresu składają się na surowy akt oskarżenia, demaskujący upodlającą godność ludzką społeczeństwo kapitalistyczne.

Najpopularniejszym utworem Gorkiego z okresu przedrewolucyjnego jest jego powieść „Matka”. Dzieło technicznie żarem rewolucyjnym i przemawia do nas potężnym ładunkiem bolszewickiej ideowości Gorki odmalował z taką subtelnością i bogactwem psychologicznym motywów działań matki, tak przekonująco, z taką siłą prawdy życiowej nakreślił jej rysy, że tysiące prostych ludzi w postaci tej widziały własny portret, własną niedolę i łzy, własne przekonanie o słuszości klasy robotniczej. Postać Nilówny była dla nich źródłem gorącej wiary we własne siły, w przyszłe nieuniknione zwycięstwo sprawiedliwości. Powieść „Matka”, przelumaczona na wszystkie prawie języki świata, pozostaje po dziś dzień skutecznym orężem wychowania bojowników o szczęście ludzkości.

„Matka” Gorkiego była nowatorskim dziełem literatury rosyjskiej, zawierającym w postaci zaczątkowej elementy socjalistycznego realizmu we współczesnym marksistowsko-leninowskim rozumieniu.

W okresie pierwszej wojny imperialistycznej Gorki, jako dziennikarz i publicysta, wraz z partią Lenina-Stalina, walczył przeciwko szerzonemu przez rząd carski szowinizmowi i nacjonalizmowi.



Maksym Gorki w rozmowie z W. I. Leninem.

Gorki pracuje w tym okresie nad rozpoczętą w roku 1913 trylogią auto-biograficzną: „Dzieciństwo”, „Wśród ludzi”, „Moje uniwersytety”. Treścią tych dzieł dojrzałej twórczości są wspomnienia o strasnym dzieciństwie, które przeżył chłopak Aljosza w rodzinie dziańki — despoty oraz w otoczeniu okrutnych i bezwzględnych ludzi, a następnie pamiętne spotkanie i rozmowy z robotnikami,

rzemieślnikami, przedstawicielami inteligencji, studentami.

„Kocham ludzi — mówił Gorki — i nie chciałbym nikogo dręczyć; ale nie wolno być sentymentalnym, nie wolno przesłaniać groźnej prawdy barwnymi słówkami małowzięgo kłamstwa”.

Takie jest credo artystyczne człowieka, który w działalności swej kieruje się ideami prawdziwego humanizmu, ideami miłości do człowieka.

Humanizm Gorkiego — to humanizm gniewny, pełen szlachetnej pasji. „Kiedy wróg nie poddaje się dobrowolnie — należy go unicestwić” — oto głośne słowa, które padły z ust Gorkiego pod adresem podlegaczy wojennych, pod adresem współczesnego pisarza faszystów. Publicystyka, którą w ostatnich latach swego życia uprawiał Gorki, to patetyczna publicystyka patriotów radzieckich.

Bezgraniczne uwielbienie dla nowego świata, budowanego przez naród radziecki, świata socjalizmu, wzmagało w sercu Gorkiego nienawiść do starego ustroju społecznego ustroju ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka. Gorki znał doskonale ten stary świat. Sam poznał o sobiście jego straszliwe cechy, zażądał rys charakteru przedstawicieli tego świata nie mógł się ukryć przed jego przenikliwym wzrokiem. W swych ostatnich genialnych utworach „Rodzina Artamonowych”, „Życie Klimy Samgina” w sztukach „Jegor Bułyczow”, „Dostigajew” odmalował Gorki panujące w świecie kapitalistycznym stosunki gospodarcze i ich

nadbudowę ideologiczną. We wszystkich tych utworach przeprowadza Gorki tezę o nieuniknionej zagładzie starego świata.

W ostatnich latach swego życia Gorki pracuje nad odmalowaniem ludzi kraju socjalizmu. Z radosną dumą widzi w nich rysy prawdziwej szlachetności i szczytnego bohaterstwa. Taki właśnie tytuł nosi niewielka nowela Gorkiego — „Opowiadanie o bohaterach”. Były szeregowiec armii carskiej, a później uczestnik wojny domowej, siedząc na pokładzie statku opowiada przy padkowym rozmówcom o bohaterstwie żołnierzy. Jeden z jego słuchaczy, młody czerwonoarmista opowiada z kolei historię dwóch żołnierzy radzieckiej straży granicznej, którzy brali udział w likwidowaniu bandy nacjonalistycznych dywersantów, grasujących w swoim czasie na terenie Środkowej Azji. Z dumą opowiada żołnierz o bohaterstwie postawie radzieckiej straży granicznej. Tę patriotyczną dumę podziela sam pisarz.

Wielki humanista, konsekwentny i niezmordowany bojownik o szczęście człowieka, Maksym Gorki, należy do pisarzy, których twórczość cieszy się olbrzymią popularnością wśród szerokiej rzeszy czytelników radzieckich.

Temat miłości do ludu, do wielkiej ojczyzny radzieckiej, przewija się czerwona nitką poprzez całą twórczość Gorkiego, nadając jej szczególnie głęboki sens i znaczenie.

## Zaostrzyć broń krytyki i samokrytyki

„Więcej krytyki i samokrytyki — oto podstawowy wniosek jakiegoś uszu, gdy czytamy sprawozdania z naszych konferencji partyjnych, gdy obserwujemy działalność naszych urzędów państwowych i naszą pracę społeczną w wielu dziedzinach”. (Z referatu towarzysza Bieruta, wygłoszonego na IV Plenum KC PZPR).

Od IV Plenum KC naszej partii dzieli nas zaledwie miesiąc, ale mimo to można stwierdzić, że jego wytyczne stały się już ogromną, nieocenioną pomocą w ujawnianiu dotychczasowych błędów, stały się bodźcem do przełamywania oporów, podniosły bojowość szeregow partyjnych, śmiałość w wysuwaniu do pracy nowych ludzi, młodych kadr.

Dyskusje na zebraniach sprawozdawczych z Plenum, głosy z terenu, fakty notowane przez naszą prasę partyjną — wykazały, że jeszcze za mało jednak posługujemy się wypróbowanym i niezawodnym orężem naszej partii, krytyki i samokrytyki.

Partia nie może spełnić swej kierowniczej roli, jeżeli nie dostrzeże braków w swej pracy, jeżeli boi się do błędów, boi się o nich mówić otwarcie i szczerze, jeżeli usiłuje zatuzować bolączki, jeżeli nie znosi krytyki i samokrytyki i jest przeniknięta uczuciem zadowolenia z siebie. Wodzowie proletariatu, towarzysze Lenina i Stalina uczyli nas, że stosunek partii do jej błędów jest jednym z najważniejszych i najpewniejszych sprawdzianów jej powagi i wywiązywania się z obowiązków. Otwarte przyznanie się do błędów, wykrycie ich przyczyn, zanalizowanie warunków, które je zrodziły, gruntowne omówienie sposobów naprawienia błędów — to droga rozwoju i umacniania partii.

Krytyka i samokrytyka umacniają łączność kierownictwa partii z masą członkowską, wychowuje masę, a jednocześnie pozwala kierownictwu partyjnemu uczyć się od mas, jest potężnym orężem w walce z wypaczeniami i nadużyciami, z biurokratyzmem, ze złymi narowami, które osłabiają nasze osiągnięcia i hamują nasz marsz do socjalizmu. Od czasu III Plenum, które w całej rozciągłości postawiło przed partią sprawę walki o czujność rewolucyjną i z wypaczeniem stylu pracy partyjnej, wielu towarzyszy dzięki u-

miejnietnemu stosowaniu krytyki i samokrytyki potrafiło ustrzec się od błędów, podniosło poziom swej pracy partyjnej, usprawniło wykonywanie swoich zadań.

Niestety, znaleźli się jednak i tacy, którzy bądź wstydzili się, bądź bali krytyki, byli również tacy, którzy jej nienawidzili i usiłowali ją tłumić, uciekając się do dygnitarskich, administracyjnych metod nacisku. Przykładów takiego postępowania jest jeszcze nie mało.

Przed kilkoma dniami „Trybuna Ludu” zamieściła w dziale „Z życia partii” zmiennym artykule o stosunkach, jakie panowały w warszawskich Miejskich Zakładach Komunikacyjnych „Wola”. Dwie doskonale pracownice i oddane partii aktywistki, tow. tow. Cieślukowska i Gawryś, widząc niezdrowe, kumoterskie stosunki w swym dziale; śmiało i odważnie skrytykowały kierownika Głińskiego. Wydawałoby się, że jako członek partii przyjmie on słuszną zarzutę, przemysli swe błędy i należycie się do nich ustosunkuje. Stało się jednak wręcz przeciwnie. Przy pomocy dyrektora Michalewicza, również członka partii, postanowił po dygnitarsku „przywrócić porządek” i usunąć tych, którzy jakoby „sieją ferment”. Obie towarzyszki dostały wymowne jako pracownice uciążliwe dla przedsiębiorstwa”.

Rzecz jasna, sprawa nie zakończyła się na tym — zajęła się nią Komisja Kontroli Partyjnej przy Komitecie Warszawskim. Dwie war tościowe członkinie naszej partii znalazły pomoc i opiekę, a w stosunku do winnych zostaną wyciągnięte konsekwencje. Ale fakt, że takie zajście było możliwe świadczy o tym, że organizacja partyjna źle pracowała, że była oderwana od życia, od mas członkowskiej, że nie rozumiała, jak potężnym i niezawodnym orężem jest krytyka i samokrytyka.

Przytoczymy drugi fakt, który zaszedł w Łodzi w PZPR im. Stalina. Nieśmiały bohaterem był i tym razem towarzysz, który zajmował kierownicze stanowisko — Keller. Oburzony na korespondenta robotniczego, tow. Świtonia, który w prasie partyjnej skrytykował zło rozplanowanie urlopów, postanowił go ośmieszyć i skompromitować, opłatając pajęczą intrygę. Dzięki czujności za-

łogi i szybkiej interwencji Dzielniczy Fabrycznej, sprawa stanęła na egzekutywie Komitetu i człowieka, który chciał „zakneblować usta krytyce” i „policzycie się z krytykiem” spotkała ostra i zasłużona kara. Keller przeniesiony został do innej instytucji z tym, że zostanie ona powiadomiona o przyczynach zwolnienia go z PZPR im. Stalina, przy czym nie wolno mu będzie przez pewien czas spełniać kierowniczej funkcji.

Uchwała egzekutywy K. D. jest ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy usiłują tłumić i dusić krytykę, będzie nauką i przestroga dla wszystkich niepoprawnych biurokratów i formalistów, którzy obróśli w piórka dygnitarskie i zapomnieli, komu mają służyć, którzy nie potrafiąc od mas się uczyć, nie potrafią masami kierować.

Krytyka i samokrytyka nie jest broń, którą wyciąga się z arsenału po III czy IV Plenum.

„Nieskrępowana i twórcza krytyka i samokrytyka — czytamy — w statucie naszej partii — wypływająca z demokracji wewnętrznej-

tyjnej, jest warunkiem rozwoju partii i świadomej nie mechanicznej dyscypliny w jej szeregach”.

Krytyka i samokrytyka powinna być stałą metodą w naszej pracy. Dzięki niej partia pobudza swych członków do wyższego udziału w omawianiu ważnych zagadnień, wykonywaniu podjętych uchwał, dzięki niej można do korzeni obnażyć błędy i braki w pracy, sprawdzić, przez przysłuchiwanie się głosowi masy członkowskiej, słusność polityki partii na danym odcinku.

Dlatego też partia nasza piętnuje wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób usiłują hamować i dusić krytykę, gromi niedbały, niechlujny stosunek do ludzi, tępi wszelkie przejawy dygnitarstwa i biurokratycznego „odgórnego” administrowania. „Zdrowa, rozsądna krytyka jest potrzebna partii jak słońce i powietrze człowiekowi” — powiedział na IV Plenum towarzysz Bierut. Musimy nauczyć się prawdziwie, po bolszewicku walczyć niezawodnym orężem krytyki i samokrytyki.

K. J.

## Wieża zużywa za mało soli pastewnej

Nauka o żywieniu zwierząt poucza i zaleca dodawanie do dziennej dawki paszy dla każdej dużej sztuki inwentarza co najmniej 30—40, zaś dla małych sztuk 15—20 gr soli dziennej. Sól czyni paszę znacznie smaczniejszą, a także zwierzęta chętniej jedzą. Dodatek sodu, który znajduje się w soli kamiennej jest dla zwierząt trawożnych konieczny, jako przeciw-waga dużej ilości potasu w paszach roślinnych. Chlorek sodu jest nieodzownym składnikiem krwi.

Sól kamienna, oprócz chlorku sodu, zawiera jeszcze pewne ilości innych soli mineralnych, które są potrzebne dla organizmu. Stąd są głosy, że zwykła sól kamienna jest zdrowszą od soli oczyszczonej, nawet dla ludzi. Sól również jest doskonałym środkiem konserwującym paszę, zwłaszcza siano.

W stosunku do ilości inwentarza w kraju (około 8 mil. sztuk koni i bydła i 6 mil. świń i owiec) wieś powinna zużywać przeszło 100.000 ton soli pastewnej. Tymczasem wieś zużywa zaledwie ułamek tej ilości.

Wprowadzić od roku 1947, kiedy wieś zakupiła tylko 4 tys. ton soli

pastewnej, ilość ta wzrosła do 8 tys. ton w 1948 roku i 15 tys. ton w 1949 roku, lecz w każdym razie jest to ilość niewystarczająca. W województwach gdzie hodowla znajduje się na wyższym poziomie (polskie, pomorskie) zużycie soli pastewnej jest największe.

Ta niechęć rolników do używania dla swych zwierząt domowych soli pastewnej przyczynia wielkie szkody hodowli. Traci się bowiem na niewyjadaniu przez zwierzęta paszy mniej smacznej lub wylugowanej (wytloki, pulpa). Zwierzęta często cierpią na brak w organizmie najważniejszej soli mineralnej (chlorek sodu). Objawia się to lizaniem przez zwierzęta murów, ziemi itp. Siano i koniczyny niesolone łatwiej ulegają procesom pleśnienia i gnicia. Obecnie przy zbliżających się sianokosach i składaniu siana w stogi należałoby zatem jak najwięcej propagować używanie soli do konserwacji siana.

Koszt zakupu soli pastewnych są dość wysokie, a korzyść dla rolnictwa wielka.

P. B.



**Wielomilionowe oszczędności**

**DONIOSŁE USPRAWNIENIA RACJONALIZATORÓW  
Huty Stalowa Wola**



Szeroki ruch racjonalizatorski — wyzwolony, pielęgnowany i wspierany przez władze ludową, tworzącym rytmem ogarnął wszystkie huty.

Na zdjęciu wicedyrektor Huty „Orzeł Biały” tow. Czaplicki, którego pomysł racjonalizatorski, dotyczący zmiany sposobu fabrykacji ksantogenium daje 11 milionów złotych oszczędności rocznie.

Pomysły racjonalizatorskie hutników w Stalowej Woli zamykają się liczbą 50 milionów złotych oszczędności za rok 1949.

W roku bieżącym do 1 czerwca zaoszczędzono 32 miliony złotych — za co wypłacono racjonalizatorom 3.175.540 zł.

Z każdym rokiem liczba racjonalizatorów wzrasta.

I tak, gdy w roku 1945 wpłynęło 5 pomysłów, to w r. 1950 od 1 stycznia do 1 czerwca zgłoszono 57 pomysłów.

Wzrost uprawnień racjonalizatorskich w stosunku do średniej z lat ubiegłych wynosi 247,8 proc.

Do tej pory w racjonalizatorstwie wzięło udział 255 osób, w tym 81 robotników, 99 mistrzów, techników i kalkulatorów, 27 inżynierów, 11 pracowników umysłowych i 4 uczniów.

Ruch racjonalizatorski w Stalowej Woli rozpoczął się w listopadzie 1945. Ze względu jednak na brak właściwych wytycznych, brak umasowienia zagadnienia racjonalizatorstwa, oraz często niewłaściwe ustosunkowanie kierownictwa do nowatorów było powodem słabego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

Niedomagania, które hamowały inicjatywę pomysłodawców, wpływające z winy aparatu odgórnego — jak brak funduszy na wypłaty nagród, niedostateczne rozpowszechnianie dokonanych usprawnień, brak wymiany doświadczeń między poszczególnymi racjonalizatorami, nie odbywanie narad racjonalizatorskich z danej gałęzi przemysłowej — były powodem, że rozwój racjonalizatorstwa nie postępował należyście.

Rok 1949 przynosi gruntowną zmianę. Dzięki powołaniu Klubu Techniki i Racjonalizacji, którego celem jest rozłoczenie opieki nad pomysłodawcami — przez wzmożoną akcję uświadamiającą Związków Zawodowych, przez rozpracowanie planowo zagad-

nień technicznych i ciągłe dokształcanie robotników, przez ustalenie wytycznych przy zgłaszaniu pomysłów — liczba racjonalizatorów powiększa się.

Komisja Uprawnień, doceniając znaczenie racjonalizacji, każdy zgłoszony pomysł dokładnie analizuje, nie dopuszczając do skrzywdzenia racjonalizatorów.

Drugim ważnym czynnikiem w rozszerzaniu ruchu racjonalizatorskiego, jest powołanie w lutym br. doradców technicznych, którzy całkowicie opracowują pomysły poszczególnym racjonalizatorom, co powoduje, że pomysłodawcy, którzy poprzednio nie potrafili projektu należyście opracować, lub nie mieli odwagi swojego projektu zgłosić, czynią to teraz bez wahania, dzięki pomocy doradców.

Zaoszczędzona suma 32 mln. zł., w bieżącym roku nie jest ścisła, bowiem trudno jest ująć cyfrowo oszczędność ze sporej ilości pomysłów, mimo, że oparte są na dokładnych wyliczeniach. Nasza organizacja partyjna ma w swojej pieczy całkowity ruch i rozwój racjonalizatorstwa, a przez udział przedsi. organizacji partyjnej w składzie Komisji Uprawnień ma dokładny wgląd w całość pracy, a swoją postawą czyni, że racjonalizacja na naszym terenie idzie właściwą drogą bez żadnych uchybień.

Podnoszenie i pogłębianie wiadomości technicznych wśród pracowników, odbywa się przez urządzenie odczytów organizowanych przez Klub Racjonalizacji i Techniki wspólnie ze Stow. Inż. i Techników Przem. Hutniczego na tematy zawodowe i nowych zdobyczy technicznych oraz przez stałe wyświetlanie filmów naukowych (1 raz w tygodniu), do których dołączone są prelekcje.

Wybitni racjonalizatorzy Huty Stalowa Wola jak tow. Władysław Grysiewicz, Stefan Lipski, Andrzej Piłat, ob. inż. Edward Terlecki i inni, dali Hucie milionowe oszczędności w postaci zmian w sposobie produkcji, czy też zmodernizowanych urządzeń technicznych.

MARIAN ROZEK  
Koresp. N. Rz.

CZERWIEC

18

Niedziela

**DZURZY APTEK  
TELEFONY**

**RZESZÓW**  
Dzusz nocny: Apteka pod Orłem ul. Grunwaldzka 3  
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00  
STRAŻ POZARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

**JAROSŁAW**  
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatowskiego 29, tel. 72.

**PRZEWORSK**  
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejowa 150, tel. 90.

**STALOWA WOLA**  
POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Mickiewicza 3, telefon 100.

**JASŁO**  
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Crackiego 3, tel. 111

**TEATR**

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny z powodu wyjazdu do Przemysła ze sztuką „Wesele Fonia”.

**KINA**

RZESZÓW — Apollo: Torpedowiec nieugięty  
RZESZÓW — Zachęta: Bogata narzeczona  
JAROSŁAW — Gdynia: Czarodziej sądów  
PRZEWORSK — Bałtyk: Renegat  
STALOWA WOLA — Stal: Bogaty plon

**RADIO**

9.00 Pieśni ludowe różnych narodów. 10.20 Koncert Krak. Ork. i Chóru P. R. pod dyr. J. Gerta. 10.40 „Głos mają kobiety”. 11.00 Koncert Zespołu Instrumentalnego. 11.25 Odpowiedzi fal 49. 12.15 Potanek symfoniczny. 13.15 „Na ulicach Łodzi”. 13.30 Muzyka. 13.45 Z życia ZSRR. 20.40 Wieczorna serenada. 21.00 Teatr Eterek. 22.35 Muzyka taneczna.

**Nowe sklepy MHD  
w Rzeszowie**

W Rzeszowie otwarto nowy sklep Miejskiego Handlu Detalicznego. Sklep ten, mieszczący się przy ul. 3 Maja, zaopatrzone jest we wszelkie artykuły gospodarstwa domowego: wyroby porcelanowe i szklane, naczynia ocynkowane, emaliowane naczynia blaszane i wiele innych. W przyszłym tygodniu nastąpi otwarcie wczorowego sklepu skórzanobuwniczego, zaś do końca bm. MHD uruchomi jeszcze dwa sklepy tekstylne i papiernicze.

ośrodkach, dorośli i dzieci znajdują się tutaj we wspólnej poczekalni. Stan ten powinien zniknąć w miarę zdobywania obszerniejszych lokali. Jeśli chodzi o przychodnię przeciwgruźliczą, nie posiada ona własnego roentgena i korzystała za opłatą z roentgena szpitalnego. Ponieważ aparaty roentgenowskie są przydzielone Centr. Poradni, wkrótce więc otrzyma taki aparat również Sanok.

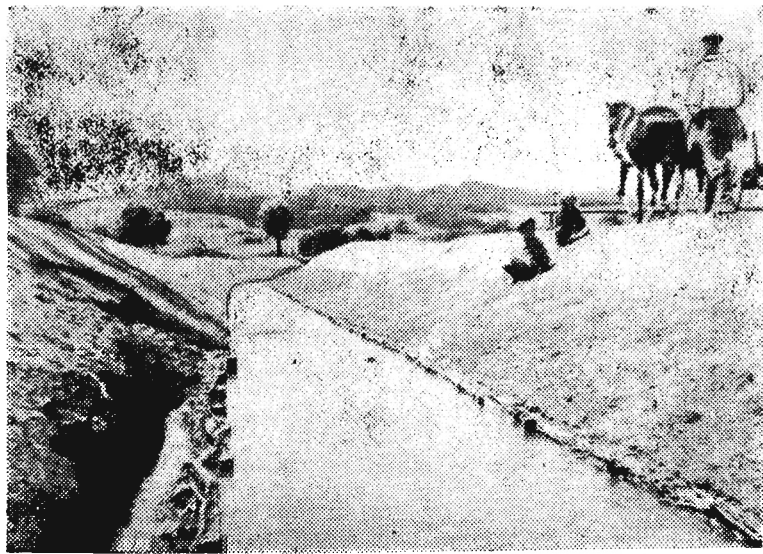
**LESKO POTRZEBUJE  
LEKARZA**

Najdalej odległy od centrum województwa jest powiat leski. Na rozległym obszarze ościarni pełni służbę zdrowia lekarz powiatowy dr Lisikiewicz. Pomimo najszczerzych chęci, nie zawsze może nadążyć wielu swoim obowiązkom. Oprócz pracy administracyjnej, dr Lisikiewicz prowadzi ośrodek zdrowia i jest lekarzem ubezpieczalni.

Z tego względu Lesko potrzebuje lekarza, który ma zapewnione tutaj kilkupokojowe mieszkanie i inne dogodne warunki. Szczególnie lekarz ten jest niezbędnym w okresie letnim, gdy na terenie powiatu przebywa sporo kolonii letnich dzieci i młodzieży. Dokonana w jednym dniu lustracja kilku ośrodków zdrowia dała, jak zaznaczył dr Lewicki — wiele cennego materiału, który zostanie wykorzystany dla usprawnienia w pracy.

Wal.

**Z realizacji Czynu Melioracyjnego**



Chłopi gromady Golcowa (pow. Brzozów) w ramach Czynu Melioracyjnego wyregulowali potok Golcówkę na przestrzeni 1 km. Dzięki wysiłkom i wytrwałej pracy mieszkańców tej wioski raz na zawsze potok, który rokrocznie wyrządzał ogromne szkody zalewając łąki i pastwiska, został ujęty w karby regulacji.

**Zacieśnia się więź łączności miasta ze wsią**

**Pracownicy Centrali Tekstylnej  
w młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej  
w Nienowicach**

Centrala Tekstylna z Rzeszowa spół ten wystąpił pod dyrekcją prof. przyjął opiekę nad Młodzieżowym Ruchem Zespołem Spółdzielczym w Nienowicach — Sońnicy, pow. Jarosław.

W tym celu, przy pomocy Zw. Zaw. Prac. Handlu, zorganizowano ekipę łączności ze wsią spośród zespołów artystycznych innych Central Handlowych.

Rada Zakładowa przy CHPS Hurtownia zaofiarowała transport, t. j. trzy wozy ciężarowe, które przewiozły zespół liczący około 100 osób do spółdzielni produkcyjnej.

W spółdzielni, która powstała w lipcu 1949 r., pracuje sama młodzież, około 60 dziewcząt i chłopców przybyłych z okolic Jasła i Gorlic. Mieszkają oni w nowo wybudowanych murowanych domkach, ciągnących się dwoma szeregami po obu stronach drogi.

Młodzież z entuzjazmem informuje ekipę rzeszowską w swoich pracach i projektach.

Następnie w pobliskiej gromadzie w Michałowie urządzono imprezę artystyczną dla członków spółdzielni produkcyjnej. Widzów przywieziono autami. Na imprezę przybyli również mieszkańcy okolicznych wiosek oraz korespondenci czasopism młodzieżowych.

Referat ołkoczościowu wygłosił tow. Janda z CT. Chór mieszany z Centrali Miesnej z Rzeszowa odśpiewał szereg piosenek, które podobały się słuchaczom. Tańce ludowe — kujawiaka i krakowiaka wykonał pracownicy Centrali Tekstylnej z Rzeszowa. Zespół zaś dramatyczny teatralny odegrał jednoaktówkę. Orkiestra Zw. Bojowników o Wolność odegrała szereg utworów polskich, czeskich, węgierskich i radzieckich. Zespół zaś recytatorski ZPP Handlu wygłosił kilka recytacji zbiorowych wierszy Majakowskiego i Puszkina.

Konferansjerkę wyczerpująco objawiającą utwory — przeprowadził tow. Kluz.

Na zakończenie odbyła się wspólna zabawa.

FRANCISZEK NOWOROL  
Koresp. N. Rz.

\* \* \*

ZMP-owski zespół teatralny Państwowej Średniej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Dziubicy przyjechał do Zakładów w Pustkowie z pięknym i dobrze zorganizowanym wieczorem żywego słowa. Ze-

Na marginesie Tygodnia Zdrowia warto podkreślić doniosłą rolę powstałych na naszym terenie ośrodków zdrowia, które w akcji profilaktycznej i walce z chorobami spełniają pierwszorzędne zadanie, zyskując coraz większe uznanie społeczeństwa.

Zetknięcie się w jednym dniu z ośrodkami zdrowia w Jasle, Krośnie, Sanoku i Lesku nie daje wprawdzie pełnego obrazu ich działalności; pozwala jednak na podkreślenie pewnych osiągnięć i braków, jakie łatwo można zauważyć w czasie choćby najkrótszej wizyty.

**W JAŚLE..**

Odbywając podróż do wspomnianych ośrodków w towarzystwie dyr. Centr. Woj. Poradni Przeciwgruźliczej w Rzeszowie dra T. Lewickiego, który przeprowadził krótką lustrację przychodni przeciwgruźliczych, jako pierwsze odwiedzamy Jasło.

Ośrodek Zdrowia w Jasle mieści się na piętrze niewielkiego domu. Lokal ten jest stanowczo za ciasny i absolutnie nie nadaje się na pomieszczenie dla tego rodzaju instytucji. Poradnia Przeciwgruźlicza zajmuje tutaj dwa pokoiki, w jakich przyjmuje się i innych chorych. W pierwszym pokoju, który służy równocześnie za poczekalnię, zastajemy chorych — kilka kobiet, dwu czy trzech mężczyzn i jedno dziecko. Dla dzieci wprawdzie wyznaczono jako dni przyjęć wtorki i czwartki, ale przychodzą one prawie codziennie. Na bardziej racjonalne rozwiązanie sprawy nie pozwa-

**Z wędrówek po Ośrodkach Zdrowia  
naszego województwa**

lają warunki lokalowe. Następnie w poradni przeciwgruźliczej zwraca uwagę brak szyb ochronnych, odgradzających chorych od pracowników prowadzących kartotekę.

Chcąc usunąć wszelkie niedomagania, należy jak najprędzej postarać się o nowy, bardziej odpowiedni budynek. Tego rodzaju gmach został już w Jasle wynaleziony i po sporządzeniu odpowiedniej dokumentacji będzie przeprowadzony kapitalny remont. Wybrana budowla ma wszelkie dane, ażeby stać się dobrze urządzonego ośrodkiem przeciwgruźliczym, zaopatrzonym we własną stację odmową. Ponieważ fundusze na ten cel zostały przewidziane w planie — należy się spodziewać, że cel ten wkrótce zostanie osiągnięty.

**SZPITAL KROŚNIENSKI  
MOŻE SŁUŻYĆ WZOREM**

W następnym etapie naszej podróży odwiedzamy Krosno. Ośrodek Zdrowia znajduje się w stanie opłakanym. Widać, że do niedawna Wydział Powiatowy niewiele troszczył się, by stworzyć mu odpowiednie warunki pracy. Dlatego w tej

dziejnie honor powiatu ratuje jedynie szpital. Szpital Powiatowy w Krośnie prowadzony przez dra J. Dubiela może pod względem porządku, czystości i należytego opiekowania się chorymi, być wzorem dla innych szpitali w woj. rzeszowskim.

Ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń — wiele pozostawia do życzenia znajdujący się przy szpitalu oddział zakaźny. Mieści się on w prowizorycznym starym baraku, którego warunki urągają wszelkim wymogom.

Ponieważ szpital krośnieński znajduje się obecnie w rozbudowie, należy spodziewać się pod tym względem radykalnej poprawy.

**PRZYCHODNIA PRZECIWGRUŻLICZA OTRZYMA ROENTGEN**

Ośrodek Zdrowia w Sanoku zajmuje część parteru dość obszernego budynku. Posiada trzy gabinety i dwie lub trzy poczekalnie. W jednej z nich zastajemy około 20 osób. Są to przeważnie starsze kobiety i matki z dziećmi. Podobnie jak w innych

## MUZYKA POWINNA NIEŚĆ RADOŚĆ I WYTCHEHNIE PO PRACY — powinna mobilizować do budownictwa państwa socjalistycznego Otwarcie Walnego Zjazdu Związku Kompozytorów Polskich

Dnia 16 bm. odbyło się w Muzeum Narodowym, otwarcie dorocznego walnego zgromadzenia członków Związku Kompozytorów Polskich.

W zjeździe prócz kompozytorów i muzykologów przybyłych z całego kraju wzięli udział minister kultury i sztuki — S. Dybowski, przedstawiciel KC PZPR tow. L. Wojtyga, wyżsi urzędnicy ministerstwa kultury i sztuki, przedstawiciele dyrekcji polskiego radia oraz członkowie obchodzącej swój jubileusz wielkiej orkiestry symfonicznej Polskiego Radia z Katowic.

Gośćmi zjazdu byli: przedstawiciel Związku Kompozytorów Radzieckich, znakomity muzykolog B. M. Jarustowski oraz przedstawiciel Związku Kompozytorów Czechosłowackich — Wacław Dobies.

Otwarcia Zjazdu dokonał Prezes Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich — Zygmunt Mycielski. Następnie zabrał głos min. Dybowski. Zjazd obecny — powiędział minister — odbywa się w chwili ważnej dla kultury polskiej, gdy zmienia się organizacja życia artystycznego i naukowego w Polsce Ludowej, gdy zmieniają się poglądy na rolę i funkcje sztuki w społeczeństwie.

### Rezolucja pokojowa Zjazdu

Walny zjazd Związku Kompozytorów Polskich na posiedzeniu w dniu 16 bm. przyjął jednomyślnie rezolucję treści następującej:

Walny Zjazd ZKP. przesyła gorące pozdrowienia wszystkim bojownikom o pokój. Miliony podlów, które złożono na całym świecie, mimo szklan, a nawet terroru, świadczą o tym, że postępowa ludzkość ma zdecydowaną wolę wygraną walki o pokój, że ludzie pracy chcą zagrozić drogę podległości wojennym. Dziś nie ma człowieka, który by nie rozumiał, że wyniki jego pracy, przyszłość rodzin i narodów, postęp polepszenie i upiększenie życia zależą od pracy prowadzonej w pokojowych warunkach.

Kompozytorzy polscy pragną swą ja postawić nie tylko jako obywateli, ale jako twórcy przyczynić się do zwycięskiej walki o pokój i oflarować wszystkie swoje siły tej walce, od której zależą losy całej ludzkości, losy całej kultury. Jesteśmy przekonani, że twórczość nasza towarzyszyć będzie ludziom pracy w ich codziennym wysiłku, a ze swej strony dołożymy wszelkich sił, żeby muzyka ta wyrażała to wszystko, co leży im na sercu i jest treścią ich wielkiej, historycznej walki.

Rolą kompozytorów jest przyjąć wielkiej rzeszy robotników, chłopów i inteligencji pracującej z pomocą w postać pieśni i muzyki, która by niosła im radość i wytchnienie po pracy, a równocześnie mobilizowała do jeszcze większych wysiłków i ofiarnych trudów we współbudownictwie wielkiego państwa socjalistycznego.

Przemówił następnie delegat radziecki B. M. Jarustowski.

Przemówienie delegata radzieckiego, przerywane wielokrotnie oklaskami, przyjęte zostało owacyjnie.

Po przemówieniu B. M. Jarustowskiego, odczytano i przyjęto jednomyślnie rezolucję pokojową, którą specjalna delegacja zjazdu przedłożyła prezydium uroczystego zebrania w sali Rady Państwa, zwołanego przez Polski Komitet Obrony Pokoju.

Z kolei referat programowy na temat aktualnych zadań i celów kompozytorów polskiego, wygłosił prezes Z. Mucielki.

Po przemówieniu prezesa Mucielkiego, przyjętym gorącymi oklaskami, zakończyła się inauguracyjna część pierwszego dnia zjazdu.

## Całym sercem witamy wszystkich polskich kompozytorów

### Przemówienie przedstawiciela Związku Kompozytorów Radzieckich B. Jarustowskiego

Witając zjazd w imieniu kompozytorów radzieckich Borys Jarustowski, przypomina owocną twórczość współpracę muzyków polskich z rosyjskimi i radzieckimi.

Mówca dalej podkreśla, z jaką czcią i miłością odnosi się do genialnego muzyka polskiego Chopina, narody radzieckie, które niedawno uroczyście obchodziły setną rocznicę jego śmierci.

Twórcze obcowanie z poezją polską muzyków rosyjskich: Glinki, Czajkowskiego, Kuli znalazła swój wyraz w wielu romansach takich np. jak „Moja Trzpiotka“ Czajkowskiego albo „W pieśniach Polskich“ Kuli.

Wielką rolę w twórczości muzycznej Moniuszki odegrała rosyjska kultura muzyczna. Mając lat 30 Moniuszko przyjeżdża do Petersburga, gdzie znajduje gorące poparcie muzyków rosyjskich. W Leningradzkim muzeum literackim tzw. „Domu Puszkina“ przechowywany jest list Moniuszki do Dargomyżskiego z wyrazami wdzięczności za jego wpływ na rozstrzygnięcie losu opery „Halki”. Pełne temperamentu artykuły wielkiego klasyka rosyjskiej krytyki muzycznej — Aleksandra Serowa odegrały olbrzymią rolę w poparciu twórczości muzycznej Moniuszki.

Obecnie, kiedy między naszymi narodami nie ma żadnych przegród, twórcza przyjaźń działaczy na polu kultury muzycznej Związku Radzieckiego i Polski winna jeszcze bardziej się wzmacnić. Sprzyjają temu wspólne wielkie cele, które stoją przed naszymi narodami. Walka o pokój w całym świecie, walka o sztukę socjalistyczną bliska i zrozumiała dla narodu, odzwierciedlająca jego pragnienia i myśli, jego postępek — oto te wielkie i szlachetne cele, które oświetlają drogę sztuki naszych narodów.

Cały naród radziecki z głęboką wagą i wielką radością śledzi sukcesy narodu polskiego w dziedzinie organizacji gospodarki kraju. Z nie mniej wielkim zainteresowaniem i wzruszeniem obserwuje radziecka inteligencja artystyczna wzrost i rozwój sztuki w nowej Polsce. Z wielką radością przyjmowaliśmy przedstawicieli waszej kultury, z nie mniejszym zainteresowaniem śledzić będziemy wasz zjazd, który powinien ujawnić to nowe, co zrodziło się w sztuce muzycznej nowej Polski, co dała Polska inteligencja muzyczna swemu wielkiemu narodowi, budującemu socjalizm.

Całą duszą życzymy wam owocnej pracy. Całym sercem witamy wszystkich polskich kompozytorów, muzykologów przedstawicieli całej polskiej kultury. Niechaj stanie się ona potężnym czynnikiem w walce narodu polskiego o pokój, o socjalizm. Tak samo jak narody nasze, Armia Radziecka i Wojsko Polskie ramię przy ramieniu walczyły przeciwko faszyzmowi, który usiłował zagarnąć nasze ziemie — tak samo teraz winniemy połączyć nasze wysiłki, aby pokój osiągnąć krwią i ofiarami i chronić przed podległością do nowego wojny — imperialistami anglo-amerykańskimi.

Borys Jarustowski, kończy przemówienie wznosząc okrzyki: Niechaj jeszcze bardziej zacieknie się walczyć twórczy przyjaźni narodów i całego postępowego społeczeństwa dla dobra naszej wspólnej szlachetnej i postępowej sprawy!

Niech żyje przyjaźni narodów! Niech żyje Polska Ludowa i jej przewodca Bolesław Bierut! Niech żyje wódz całej postępowej ludzkości! Wielki Stalin!

samej gliny, co Bielażew, nie siedział z założonymi rękoma. Szukał się do wielkich bitew z białymi, wprowadził nieustępliwy rygor wojskowy; nalegał na dowódców plutonów, by ćwiczyli systematycznie musztrę, doglądał stanu broni, zmuszał partyzantów do dokładnego wykonywania obowiązków na służbie, do osiedli wysłał zwiad.

Pewnego razu wieczorem do ziemianki Matwieja wbiegł zdyszany Timofiej Pierielotny.

— Towarzyszu dowódczo! O trzy wiorsty stąd, w Świerkowej kotlinie, palą się ogniska.

Matwiej siedział za stołem i pił herbatę z borówkami. Dziadek Fiszka, leżąc na przyści, mamrotał cichutko piosenkę jakąś, czy też modlitwę.

Matwiej odsunął kubek i zerwał się. Dziadek Fiszka zeskoczył z przyści, chwycił onuce, wiszące na drążku nad piecem, i szybko się obuwał.

— Co o tym myślisz, Timofieju? — spytał Matwiej zaciskając pas.

— Myślę, że to wizyta Bzdury.

— A może to jacy zbieganci myśliwi? — powiedział dziadek Fiszka.

— Chyba nikt tu teraz nie poluje.

— Trzeba tam posłać któregoś z zwładowców. Timofieju, niech się podkradnie bliżej i dowie się, jak tam mają siłę, a ja zaraz zaalarmuję partyzantów — powiedział Matwiej i skierował się ku wyjściu.

— Matiuszo, pozwól mi tam pójść! Ja w tej Świerkowej kotlinie znam każdy krzaczek. Tak się podczłogam, znaczy się, że ani jednego ptaszka nie spłoszę.

Dziadek Fiszka patrzył na Matwieja proszącym wzrokiem, śpiesznie naciągając na siebie starą połataną siermięgę.

e. d. n.

## S-P-O-R-T

### Jędrzejowska w finale mistrzostw w CSR

W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Czechosłowacji rozegrano półfinały gry pojedynczej kobiet, ćwierćfinały w grze pojedynczej i podwójnej mężczyzn oraz mieszanej.

Jędrzejowska zakwalifikowała się do finału mistrzostw zwyciężając MISKOVA CSR — 6:7, 6:2, 6:3. W drugim półfinale spotkała się Koermoeoczy i Midassy. Zwyciężyła łatwo Koermoeoczy 6:1, 6:0.

Ćwierćfinały gry pojedynczej mężczyzn przyniosły następujące wyniki:

Wl. Skonecki — Vad (Węgry) 6:1, 6:1, Krejcik — Jaworski 6:4, 6:4, Asboth — Solc 6:0, 6:1, Zabrodsky — Stefan 6:3, 6:4.

W ćwierćfinale gry podwójnej Wl. Skonecki i H. Skonecki wyeliminowani zostali przez parę czechosłowacką Becka, Stojan 2:6, 6:2, 1:6.

W grze mieszanej Skonecki i Jędrzejowska nie dokończyli z powodu ciemności spotkania z parą czeską Becka, Kroppova. Mecz przerwano przy stanie 6:2, 4:6, 1:0 dla par polskiej.

### Kongres AIBA wprowadza 10 kategorii wag w boksie

Kongres Międzynarodowego Związku Bokserskiego (AIBA), obradujący w Kopenhadze, uchwalił wprowadzenie 10 kategorii w boksie, dodając dwie kategorie: między wagami lekką i półśrednią i między półśrednią i średnią.

Nowe kategorie wag i ich górne limity przedstawiają się następująco: musza — do 51 kg (bez zmian), kogucia — do 54 kg (bez zmian), półkogucia — do 57 kg (dawniej 58),

lekka — do 60 kg (dawniej 62), I półśrednia — do 63,5 kg, II półśrednia — do 67 kg (bez zm.), średnia — do 75 kg (dawniej 73), półciężka — do 81 kg (daw. 80), ciężka — powyżej 81 kg (dawniej powyżej 80).

Wniosek Polski, aby przerywać walkę jeśli jeden z zawodników znajdzie się trzykrotnie na deskach — oddłożono do następnego posiedzenia.

### Sytuacja w Kl. B i C ROZPN

Po ostatnich meczach mistrzowskich tabeli w Kl. B i C przedstawiają się następująco:

Stal Ib Rzeszów	18	30:0	52:22	
Gwardia Rzeszów	18	28:8	65:27	
Stal Ib Mielec	18	21:15	37:38	
Kolejarz Rzeszów	18	18:16	38:38	
Spójnia Łańcut	18	18:18	33:41	
Gwardia Mielec	18	17:19	41:42	
Spójnia Dębica	18	16:20	34:29	
Kolbuszowianka	17	15:19	25:42	
Spójnia Ib Rzeszów	19	15:23	34:45	
Budowl. Boguchwała	18	13:23	37:36	
Ogniwo-Resovia Ib	18	7:29	30:56	

Klasa C, Grupa I

Blysk Sędziszów	14	19:9	43:18
LZS Staronwa	14	19:9	38:30
Ogniwo Tarnobrzeg	14	18:10	43:24
LZS Miłocin	14	14:14	34:31
LZS Zaoczernie	14	13:15	38:45
Gwardia Dębica	14	12:16	30:38
Związkowiec Sanok	14	9:19	25:37
Włóknierz Głogów	14	6:22	16:50

Klasa B, Grupa II

Gwardia Krosno	14	26:2	70:20
Związk. Sanok	15	21:9	41:29
Unia Krosno	15	19:11	45:32
Spójnia Lesko	14	15:13	32:28
Włóknierz Ib Krosno	15	15:15	35:37
Rymanów	15	13:17	38:40
Związk. Ib. Krosno	16	12:18	35:45
Związk. Ib Jasło	13	7:19	27:35
Związk. Ib Strzyżów	15	4:26	16:45

### Ślynni szachiści radzieccy w Warszawie

Do Warszawy przybyła grupa czołowych szachistów radzieckich. którzy wezmą udział w turnieju szachowym imienia „Przeziórki” w Szczawnie Zdroju.

W skład ekipy radzieckiej wchodzi arcymistrzowie: Paweł Bondarewski i Paweł Keres oraz mistrzowie: Włodzimierz Alatorcew Julij Auerbach i Włodzimierz Simagin.

## Od naszych korespondentów...

### Przeorów

W tutajszym Gimnazjum odbyło się zebranie Szkolnego Klubu Sportowego, na które przybyli przedstawiciele ZS „Gwardia” tow. Woźniak oraz inspektor Kultury Fizycznej sarbiński.

Przedstawiciel Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej omówił zadania i cele SKS-ów Przeorwie z zaznaczeniem, że ZS „Gwardia” w Brzeorwie wzięła SKS pod swoją opiekę. W związku z tym na zebraniu omówiono sprawy treningów i zajęć sportowych oraz postanowiono również nawiązać kontakty z pobliskimi LZS-ami a nawet pomóc przy budowaniu boiska sportowego w Zmleńcu.

\* \* \*

LZS Pleszarowice — Gwardia Zaryzyn 2:1 (1:1)

\* \* \*

Unia Sanok (jun.) — LZS Zagór (jun.) 2:1 (1:1)

\* \* \*

Związk. Sokółow — Gwardia Dębica 5:1 (2:0)

Bramki dla zwycięzców zdobyli Luszeki II, Pasiereb, Bąk po 1 oraz Osiniak 2.

\* \* \*

### Jarostaw

Gwardia Sanok — JKS Związkowiec 8:8

Wyniki poszczególnych wag przedstawiają się następująco:

W. papierowa: Niemczuk wygrywa przez 40 w II r. z Swiasem.

W. musza: Bajorski remisuje z Suskim.

W. kogucia: Chraca przegrywa z Białejewskim.

W. półkogucia: Uher wygrywa z Lisowskim.

W. lekka I: Mościcki remisuje z Staczkiem.

W. lekka II: Slaby wygrywa na pkt z Tomsonem.

W. półśrednia: Serafin zostaje znokautowany przez Kubika.

W. półciężka: Osiczek przegrywa przez 4 w I rundzie z Sasko.

\* \* \*

SKS Brzeorów — LZS Jacekierz 7:3 (4:0)

Bramki dla SKS zdobyli Wl. Sawicki, St. Sawicki po 2, Walchewicz, J. Sawicki i Mnieszek po 1. Dla LZS Kędziar, Bąk i Mazur.

### Przeworsk

W Przeworsku odbył się doroczny wyścig motocyklowy zorganizowany przez Sekcję motocyklową ZS „Gwardia” z udziałem zawodników Kolejarza (Jarostaw), Kolejarza Przemysł. ZS „Gwardia” (Rzeszów) i ZS Gwardia Przeworsk.

Wyścig powyższy wzbudził wielkie zainteresowanie wśród miejscowej publiczności.

Startowało 4 kategorie maszyn:

Kat. I do 130 cm<sup>3</sup> J. Kaszuba ZS „Gwardia” Przeworsk na maszynie S111. Długość trasy 16 km — czas 29 min. 01 sek.

Kat. II do 250 cm<sup>3</sup>: Dudziak Kolejarz Jarostaw na „Jawie” — długość trasy 22 km — czas — 21 min. 01 sek.

Kat. III. do 350 cm<sup>3</sup>: Grabowski ZS „Gwardia” Rzeszów na BMW długość trasy 35 km — czas 30 min. 01 sek.

Kat. IV ponad 500 cm<sup>3</sup>: Jagiełło ZS Gwardia Przeworsk na BMW 750 cm<sup>3</sup> — długość trasy 30 km — czas 38 min. 16 sek.

Podkreślić należy, że największą szybkość dnia uzyskał Dudziak (Kolejarz Jarostaw) na maszynie „Jawa” 250 cm<sup>3</sup> osiągając przeciętnie 72 km na godzinę.

163



Trzeba było chłopów porwać, zespalać ich sobie z oddziałem, oświecać, wyjaśniać im wielkie cele rewolucji socjalistycznej, natchnąć ich wiarą w zwycięstwo — ale nie było nikogo, kto by potrafił to uczynić.

Matwiej próbował przemawiać. Ludzie słuchali go z uwagą, ale nie umiał ich rozpalić, wstrząsnąć, jak to zrobił kiedyś Bielażew w szałasie na polu Strogowów.

„Za słaby jestem w głębi, czy co? Ale nie, nie chodzi o wygadanie. Za mało wiem. Bo to ja wiem dużo więcej od nich?” — rozmyślał nieraz Matwiej i w głowie jego coraz częściej i częściej rodziła się myśl, by posłać ludzi do miasta dla nawiązania łączności z robotnikami — bolszewikami. — Trzeba prosić o pomoc. Inaczej będzie ciężko” — myślał.

Rzecz jasna, urzeczywistnienie tego było prawie nie możliwe. Organizację bolszewickie pracowały w ścisłej konspiracji. Gdyby Matwiej miał dobrego zastępcę, wyruszyłby sam do miasta, zaryzykowałby własną głowę, ale znalazłby konspiracyjny komitet bolszewicki. Lecz nie mógł opuścić oddziału nawet na jeden dzień, a wysłać nie miał kogo. W tym wypadku nawet dziadek Fiszka nie mógł mu być pomocny.

Coprawda Matwiej, marząc o kimś ulepionym z tej

Prenumerała półroczna miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PRO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekr. Odpowiedz. 1554, pracown. Sekretarzdziałów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch” 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13, S.J. 12675. — Oddział: „NOWINY PRZEMYSKIE” — oddział Redakcji w Przemyśle, ul. Rynek 1, tel. 350. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.